

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Bruksela, 9. Listopada. — Na posiedzeniu dzisiejszym izby reprezentantów przedłożył minister sprawiedliwości projekt do prawa, według którego mają być obelgi zagranicznych naczelników rządu pociągać za sobą kary więzienia, utraty honoru i opłaty w pieniądzu.

Turyń, 6. Listopada. — Gazeta Piemontese ogłasza listę ministerjalną. Buoncampagni wydział sprawiedliwości, Cibrario oświecenia.

Konstantynopol, 30. Paźdz. — Podpisy narodowe na pokrycie pożyczki londyńsko-paryskiej, którą odrzucono, przewyższają potrzebę. Dywan pozwala wrócić 1400 bośnijskim rodzinom do domu, uwolniwszy ich od wszelkiej kary.

Ateny, 2. Listopada. — Wielka tu powstała burza i rozbiła król. korwetę Amalią. Plantacje oliwne i rozyneków koryneckich bardzo ucierpiały.

Berlin, 11. Listopada. — Naj. Pan raczył nadać: Radzcy przy sądzie powiatowym Sönderop w Landsbergu nad Wartą order orła czerwonego trzeciej klasy na pętlicy, tudzież obrońcy prawa, radzcy spraw. Schultz I. w Bydgoszczy order orła czerwonego czwartej klasy.

Berlin, d. 10 Listopada. — Korrespondencyjne biuro powiada, że wciąż obiegają pogłoski o sprzymierzeniu mocarstw, w celu zabezpieczenia belgijskiej niepodległości, są płonne.

Według pewnych wiadomości będzie wniesionym nowy projekt na sejmie względem utworzenia sądu stanu, z członków kamengerichtu. W projekcie tym niewspomniano o przysięgłych.

Wiadomość o zwołaniu kongresu europejskiego, celem przejrzenia traktatu wiedeńskiego, coraz większego nabiera prawdopodobieństwa.

(Z kor. Cz.) — Z rozpoczęciem się obrad bundestagu, które dnia 28. z. m. miało miejsce, pomnaża się codziennie liczba spraw, mających przyjść w nim do rozpoznania i rozstrzygnięcia. Jedną z nich osobiście od drugiej, i choćby która wyraźne piętno niepodobieństwa, że nie powiem niedorzeczności, miała na czole; nie to nie przesadza, aby dzienniki niemieckie jeden po drugim jej nie powtarzały i na porządek dzienny obrad bundestagu nie wносиły. Dzieje się to albo dla tego, aby opinią przyzwyczać, że bundestag ma prawo zajmować się wszelkimi bez wyjątku sprawami, które ogół rzeszy w jakimkolwiek względzie interesują; albo dla tego, aby podkopywać jego znaczenie, podsuwając mu dążności stronnictwa, rozsądnemu postępowi nieprzyjemne, a o których mu się może ani nie śni. Nie powtarzam, com niedawno temu o kilku projektach do praw ogólniejszego i rzeczywistego interesu, które na zgromadzenie bundestagowe mają być wniesione, powiedział. Przybyła następnie do ich liczby, wedle doniesień dzienników, sprawa wolnej żeglugi na Elbie, będąca w ścisłym związku z kwestją handlowocelną, a odtąd tylko pomiędzy rządami państw, przez które rzeka ta przepływa, i tylko pomiędzy Austrią i Saksonią przez uznanie wolnej żeglugi załatwiona. Przybyła następnie, zawsze wedle doniesień dzienników, sprawa likwidacyjna, dotycząca zwrotu kosztów wojennych w sumie 17 mil. złr. poniesionych przez Austrią w r. 1850, a spowodowanych głównie przez Prusy, które je zapłacić powinny! Wiadomość tę, podaną najprzód przez Kreuzzeitung, wszystkie dzienniki powtórzyły; dopiero po dniach kilku Corr. Bur. urzędownie je zaprzecza. Przybywa nareszcie do obrad bundestagu, wedle Gazety kasselskiej, nowy artykuł do dawno roztrząsanego prawa drukowego, stanowiący, aby każdy redaktor wychodzącego w Niemczech lub dla Niemców pisanego dziennika, był chrześcianinem. Biedni żydzi! Czémżeby dzienniki publiczność zajmowały, gdyby od czasu nie zamieszczały nadzwyczajnych wiadomości, zdolnych wyrwać umysły z powszechnego odrętwienia? Bundestag tymczasem zajmował się w pierwszym swoim posiedzeniu resztkami floty niemieckiej, i dwa wojenne parowce przysądził Austrii, na poczet uczynionych przez nią zadatków. Na pozostałe statki ogłoszona publiczna licytacja, zachęciła do kupna angielskie i amerykańskie towarzystwa, których propozycjami bundestag następnie się zajmie. — Potwierdza się wiadomość, że na miejsce barona Prokesz Osten, hr. Thun Hohenstein, dotychczasowy prezes bundestagu, mianowany jest posłem w Berlinie. W traktacie pocztowym austriacko-niemieckim powstały w ostatnim czasie pewne nieporozumienia, z powodu, że na stacyach austriackich wstrzymywane bywają dzienniki obce w państwie tem zakazane, nawet gdy do innych krajów są adresowane, w których debicie jest dozwolony. Wiadomość ta wymaga potwierdzenia, chociaż róż-

nocześnie z kilku miejsc nadchodzi. Tak dzienniki sardyńskie, przeznaczone do Bawarii, cofnione być miały przez pocztowe ekspedycje austriackie, a tutejsze Corr. Bur. skarży się, że tutejsze dzienniki, które w Austrii są zakazane, przeznaczone do Moldawii i Turcyi, nie bywają na na stacyach cesarskich ekspedywane. Jeżeli tak jest, toby było winą traktatu pocztowego, w którym paragraf dotyczący przesyłki dzienników nie jest zapewne dość jasno orzeczoną. Redakcje dzienników nalegają o wyjaśnienie tego postępowania.

Mamy tu już wiadomość, że konferencje wiedeńskie w sprawie handlowocelnej 30. z. m. otwarte zostały. Bliższe sprawozdanie nie przedstawia nic nowego. Unia i traktat handlowocelny zawsze jeszcze uważane są jako dwa projekta, coby dowodziło; że Austriya nie obstaje kategorycznie za unią, przynajmniej na teraz, co i Gazeta kasselska zwykle dobrze informowana, potwierdza. Lecz traktat handlowocelny ma być zupełnie wygotowanym i przyjętym, a potem Prusom i związkowi poborcemu przedłożonym do przyjęcia lub odrzucenia. Austriya i Koalicja mówi rzeczony organ, zgodzą się nawet w potrzebie na słuszne modyfikacje, bez wdawania się w niepewne układy. Lecz jeżeli i tą razą do zgody nie przyjdzie, wtenczas koalicja wejdzie natychmiast w stały związek celny z Austrią, który od 1. Stycznia 1854. r. będzie obowiązującym.

W skutku nowego planu dla pociągów na drodze żelaznej berlińsko kolońskiej, przestrzeń tę będzie można odbyć w 14½ godzinach, a jeżeli i dyrekcje belgijska i francuzka do planu tego przystąpią, jak się spodziewać należy, droga z Berlina do Paryża trwać będzie 31 godzin. — Cholera tutaj nie powiększa się, lecz pokazuje się dość gwałtownie w prowincyi, a i z Kujaw, mianowicie z Inowrocławia, wiadomości o niej bardzo niepomysłne. Powietrze zimne, dżdżyste, zanosi się na śnieg.

Królestwo polskie.

Warszawa, 6. Listopada. — Naj. pan przychylnie do wstawienia się księcia namiestnika królestwa, najmiłościwiej zezwolił raczył na złagodzenie kary, Ign. Belcikowskiemu, w r. 1851. za przestępstwo polityczne na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do robót ciężkich w kopalniach w Syberyi na lat 4 skazanemu, przyzwolenie go od robot rzeczonych, z pozostawieniem wszakże w Syberyi na osiedleniu.

Francya.

Paryż, d. 7. Listopada. — Hieronim zdał prezydenturę senatu. Senat przyjął dziś wniosek komisji, o ukoronowanie Ludwika Napoleona na cesarza i o cesarskie następstwo. Wskutek tego lud zwołano na dzień 21. b. m., celem przegłosowania. Ciało prawodawcze zgromadzi się w dniu 25. Listopada. Dziś w południe odczytał p. Troplong na posiedzeniu senatu sprawozdanie komisji. Jest to bardzo długi dokument. Na wstępie powiada, że chodzi o uchylenie niepewności i zabezpieczenie przyszłości Francji. Przypomina manifestacją kraju i owe nawoływanie tłumów ludu, któreby nazwać można z góry wydanym plebiscitem. Imię nadto Napoleona mieści w sobie natchnienie, ono odmłodnia w oczach Europy największe imię nowożytnego czasu, ale nie dla tryumfów wojskowych, w które opływają dzieje, ale dla poskromienia burz politycznych i społecznych, dla opatrzenia Francji w bogactwa pokoju i dobre stosunki do państw innych. Tak wewnątrz, jak zewnątrz łączy się z tym imieniem obszerna przyszłość robót i spokojnej cywilizacji. Po gorzkim sarkazmie, który postawił spadkobiercę korony na czele rzplitej, było jasną rzeczą, że Francya przez obyczaje demokratyczne, nie przestała być w swoich zwyczajach i instynktach monarchiczną. Książę pokazał się jej jako pośrednik dwóch wieków i dwóch kierunków ducha, pośrednikiem władzy i ludu, monarchicznym symbolem zorganizowanej demokracji. Tak rzeczpospolita znajduje się w cesarstwie, a cesarstwa nie było w rzplitej. Cesarstwo przeto jest lepsze, bo wszystko mieści pod swoją koroną, czyli korona mieści pod sobą rzplitą. Pan Troplong dowodzi potem, dla czego przyznano nowemu cesarzowi prawo adopcji. Ciosy natury są nieraz okropne w panujących rodzinach i często obalały układy rozumu. Francya ma nadzieję, że po nie długim czasie zasiądzie małżonka na tronie, który się wznosi, że ona cesarza obdarzy potomstwem, godnem tego wielkiego imienia i tego wielkiego kraju. Teraz następuje wywód, odrzucenia następstwa Hieronima z potomstwem od tronu i artykuł 4: Ludwik Napoleon urządzi dekretem organicznym, do senatu napisanym i w archiwach złożonym następstwo tronu w rodzinie Bonapartych na przypadek, gdyby nie pozostawił żadnego spadkobiercy w prostej linii, według prawa lub adopcji. Plebiscit także ułożono według tej uchwały senatu. Sprawozdanie zaś to kończy się temi słowy:

ach! jeżeli wielki cień cesarza rzuci spojrzenie na Francją, którą tak bardzo kocha, zdrzy z radości, bo się przekona, że smutne i gorzkie przepowiednie na św. Helenie znikają, a nieledwie się ziściły. Nie! Europa nie popadnie w nieład i anarchią. Nie! Francja nie utraci wielkich swoich instytucji! Napoleońskie idee zastosowane przez księcia wielkodusznego do pokoju, będą strażą cywilizacji. — Po odczytaniu tego sprawozdania przyjął senat wniosek komisji, jeden głos tylko przeciw niemu się ozwał pana Vieillarda. Na uchwałę senatu odpowiedział prezydent dość obszernie, jeden ustęp szczególniejszy wyjmujemy z jego odpowiedzi: cesarz powiedział, że przekląłby tego następcę, któryby nie ożywił ducha Francji, teraz z manifestacji widzę, że duch Francji mnie ożywia.

Monitor wymienia arcybiskupów i biskupów, którzy podczas podróży prezydenta otrzymali wielkie krzyże legii honorowej, komandorskie i oficerskie.

Abd el Kader oglądał drukarnią rządową i bibliotekę narodową. W pierwszej drukowano w obec niego z niewymowną szybkością to, co mówił i jego akt poddania się Lud. Napoleonowi po arabsku. W drugiej pokazywano mu arabskie dzieła współczesne Mahometowi, i tłumaczenie poetyki artystotelesa w trzy wieki po hegirze dokonane na język arabski, a więc w czasie, kiedy w Europie nie było klasycznych umiejętności. Z wielkiem więc przypatrywał się wzruszeniem temu osobliwemu dziełu, jako też innym osobliwościom biblioteki, o której powiedział, że posiada droższe skarby niż złoto i srebro.

Belgia.

Bruksela, 5. Listopada. — Rozpoczęcie na nowo układów handlowych pomiędzy Francją a Belgią jest jedną z pierwszych kwestji, które ministerstwo zajmie. Według pewnych indyskrecji, którym poniekąd wiarę dać można, ma podobno prezes gabinetu plan negocjacji, po którym mu arabskie dzieła współczesne Mahometowi, i tłumaczenie poetyki artystotelesa w trzy wieki po hegirze dokonane na język arabski, a więc w czasie, kiedy w Europie nie było klasycznych umiejętności. Z wielkiem więc przypatrywał się wzruszeniem temu osobliwemu dziełu, jako też innym osobliwościom biblioteki, o której powiedział, że posiada droższe skarby niż złoto i srebro.

Wciąż utrzymywano, że trudności nasuwające się zawarciu obszerniejszego układu handlowego są więcej natury moralnej aniżeli materialnej. Zaczepki prasy pewnej przeciw rządowi francuskiemu wymierzone, — zaczepki zasłonięte istniejącą wolnością prasy, na którą się gabinet poprzedni targnąć niechciał, oburzyły rząd Ludwika Napoleona na Belgią. Zdaje się, że mowa nowego ministra spraw zagranicznych do pełnomocników będzie pewnie następująca: »aby środki pewne oddać pod głosowanie izb ustawodawczych, potrzeba aby rząd belgijski przedewszystkiem zajmował silne i poważne w obec parlamentu stanowisko. Nicby większej siły ministerstwu niejednemu, jak słuszny, prawny i korzystny sojusz z Francją; wzmocnijcie nas przez zawarcie układu takowego, a podejmiemy się tego trudnego zadania, iż zażądamy zadosyćuczynienia dla waszych zażaleń, z jakim od czasu niejakiego przeciw krajowi naszemu występujecie.« Chociaż to też właśnie nie jest brzmienie dosłowne, to utrzymują przynajmniej, że to ma być podstawą układów, jakie wkrótce rozpocznie będą. Zaiste przekonani są powszechnie o konieczności polityki pośredniczącej, niemniej jednak nie są wolni od obawy we względy przyszłego postępowania gabinetu. Środki pierwsze ministerstwa świadczyć będą o jego prawdziwym usposobieniu; czekają więc na nie z niecierpliwością.

Anglia.

London, 4. Listopada. — Parlament został dzisiaj zagajonym. We względzie czynności jego w dniu pierwszym niewiele jest do doniesienia. Izba wyższa nie miała właściwie żadnego posiedzenia. Lordowie, którym jako komisarzom swoim zwołanie powierzono t. j. lord kanclerz, książę Northumberland, książę Montrose, markiz Salisburg i lord Landsdale, zajęli na kilka minut miejsce przed tronem i kazali marszałkowi Clifford izbę niższą zaprosić. Oprócz komisarzy żadnego więcej para nie było, tylko lord Brougham. Izba gmin przybyła przed kratki izby wyższej, a po odczytaniu wezwania królewskiego lordowie się odroczyli. W izbie niższej zaprojektował Robert Palmer na mowę szanownego Shaw Lafavre, który od 13 lat urząd ten zaszczytnie w izbie sprawował. Izba po przyjęciu jednogłośnie wniosku odroczyła się. Parlament, który dzisiaj czynności swoje rozpoczął, jest czwartym z kolei od wstąpienia, na tron królowej Wiktorji.

— Wychodztwo irlandzkie wciąż jeszcze idzie trybem dawniejszym po za ocean. Jeżeli tak dalej pójdzie, wtedy niezadługo rasa celycka wcielona być musi do zbioru starożytności irlandzkich. Teraz już oficerowie angielscy na werbunek wysłani w okolicach kilku tej wyspy jednego zaledwo rekruta dostać zdołali. Wysłaniec jeden kompanii wschodnio indyjskiej w ciągu trzech miesięcy ani jednego najemnika niewerbował. Nienapotkasz już teraz nigdzie owych orszaków chłopaków barczystych, krzepkich, chyżych i wesołych, którzy się dawniej obocho do wojska zaciągali. Jeżeli napad francuski istotnie kiedyś zagrażać będzie, czasy dawne niezawodnie się wrócą, gdzie Hessów po 18 lub 30 funt. szterl. kupowano.

Hiszpania.

Madryt, 1. Listopada. — Jeżeli Brawo Murillo dzień jeden wesoło przepędzi, to mu Baskowie następny zakwaszą. Lubo rząd starania wszelkiego dokłada, aby deputowanych ludności tej, którzy z powodu kwestji fueros tutaj przebywają, pozyskać, uroczyście im wyprawia, królowej ich przedstawia, która jak najlaskawiej z nimi rozmawia, to jednak ci próci górale niedadzą się zdurzyć. Niezachwiani w miłości do ojczyzny i wierni przyrzeczeniu danemu, że żadnej odrobiny z prerogatyw nieuronią i jedynie na reformy czasu pozwolą, niechęć o zamierzonym zniesieniu wolności od naboru wojskowego nie wiedzieć. Prowincje mają od nich wiadomości dokładne, i wiedzą tam bardzo dobrze o tem, że rząd sprężył wszelkie poruszy, aby wołć swoje ze względu na kwestyą wojskowości przeprowadzić. Ztąd też to owo coraz więcej szerzące się wzburzenie pomiędzy Baskami. Młodzież tamtejsza, zebrana w orszaki po kilka set, przebiega okolice, odspiewując pieśni o wolności, aby wszystkich o niebezpieczeństwie ojczyźnie grożącej zawiadomić. Jeżeli niebędziemy mogli inaczej, to pójdziem do Francji albo założymy osady w Algierze, mówią te wyrostki, a nie pozwolimy się w pstre mundury ubrać. Pod drzewem świętem Guernica zebrano się

dnia 20. t. m. około 60,000 ludzi, którzy ze wszystkich zakątków krainy Basków tam dotąd przybyli, wszystkich jeden i ten sam duch ożywił: dla fueros żyć lub umrzeć. Królewski Korregidor Biskayi, w obawie, iż ten niezmierny tłum ludu, który dwie czy trzy noce pod gołem niebem przepędził, mógłby się wybryków dopuszczać, posłał do jezuitów do Loyoli, aby do ludu tego przemówili i do rozejścia się do domów spowodowali. Ale jezuita także są Baskami i równie miłością ojczyzny przejęci, jak osoby świeckie. Usłuchali wezwania korregidora i przemawiali do serc ziomek swoich. Mówili wprawdzie o obowiązkach i posłuszeństwie względem władzy, ale także o obowiązku względem ojczyzny. Jeden z nich wynosił szczególnie obowiązek rodziców względem swych dzieci co się dotyczy sukcesji nieuszczupłej. Baskowie zrozumieli mówcę. Nim się rozeszli, wybrali świętego Ignacego z Loyoli na opiekuna tych trzech prowincji. Rząd puścił się w grę niebezpieczną. Jeżeli od zamierzonego raz już zaprowadzenia naboru nieda się odwieść, wtedy lany błogosławione krainy Basków kopyta końskie znów stratają, a krew synów jej zbrzyga ziemię, która ich żywiła. Walka mordercza pomiędzy braćmi znów się wywiąże, i będzie nową sprowadzi na prowincje, których rany wciąż jeszcze niezagojone. Baskowie są całym sercem do królowej przywiązani; w całym kraju nie miałaby wierniejszych poddanych, gdyby dotrzymano obietnic, w skutek których lud ten szablę do pochwy schował. Zresztą w innych rzeczach lud ten z czasem postępuje. We wszystkich fabrykach Baskowie na czele stoją, gdyż są wierni, pilni i trzeźwi.

Austria.

Wiedeń, 2. Listopada. — W dniu 30. Października o 1. w południe zgromadzili się reprezentanci rządów niemieckich, które wezwaniu c. k. gabinetu celem dalszych narad nad handlowo celną sprawą zadosyć uczyniły. Otwarcie tych konferencji nastąpiło w sali niższoaustriackich stanów, gdzie pełnomocnicy przyjmowani byli przez ministra spraw zagranicznych hr. Buol Schauenstein, ministra skarbu i handlu p. Baumgartnera, posła austriackiego przy gabinecie wirtenberskim bar. Handel i radcę minist. Dra Hock. Zebranie składało się z następujących osób: z Bawaryi, nadzw. poseł i pełnomocny minister hr. Lerchenfeld Köfering i radca minist. Hermann; z Saksonii, poseł nadzw. i pełnom. min. bar. Könnertitz i naczelny dyrektor cel bar. Schimpff; z Wirtembergu, poseł nadzw. i pełn. min. bar. Hügel i dyr. skarbowy p. Sigel; z Badenu, nadzw. poseł i pełn. min. bar. Andlaw i radca min. p. Hack; z Hessyi elektoralnej, nadzw. poseł i pełn. min. bar. Schachten i tajny radca legacji p. Meyer; z Hessyi w księżęcej, nadzw. poseł i pełnom. min. bar. Drachenfels i radca min. p. Biegeleben; z Nassau nadradca podatkowy p. Scholz.

Pan minister spraw zagr. zagaił zgromadzenie następującą przemową: »Moi panowie! Sześć miesięcy minęło, kiedyśmy w tej sali posiedzenia nasze zamknęli. Wielkie naówczas i pożyteczne dzieło nas zajmowało, tj. przygotowanie i zapewnienie celnego i handlowego połączenia Niemiec i Austrii, i ze względu na rezultata narad naszych mogliśmy się spodziewać, żeśmy bez wstrząśnienia budowli niemieckiego związku celnego pierwszy położyli fundament do nowego obszernego gmachu. Od tej chwili wyrodziły się trudności, którecheśmy nie powinni byli oczekiwać. Jeszcze i teraz nie wyrzekamy się nadziei, że je przezwyciężyć będzie można, wszakże okoliczności włożyły na nas obowiązek zgromadzenia się na nowo, aby we wzajemnych naradach rozpoznać obecny stan rzeczy.

Najwyższe rządy tu reprezentowane z gotowością oceniły powody zaproszenia, które cesarz Jmć mój najlaskawszy pan upoważnił mię w tym celu do nich rozesłać. Tenże sam duch ożywia dziś co i przedtem nasze działanie. Jeszcze w obec okoliczności, które nas tu zgromadziły dzisiaj, dążnością naszą jest połączenie interesów handlu i komunikacji w całych Niemczech, i jeszcze śmiem powtórzyć, nie rzekliśmy się nadziei skutku, jaki prace nasze w bliskiej przyszłości wynagrodzi. Zwróćmy uwagę naszą na przeciąg czasu od pierwszego zebrania się naszego do obecnego, a możemy z zadowoleniem wyrzec, że projekta do traktatu przez nas wypracowane, a przez wasze rządy moi panowie udzielone na zgromadzeniu państw związku celnego i do przyjęcia polecane, uznane powszechnie zostały za stosowne i wykonalne. Przez projekt nasz do traktatu celno handlowego zyskano mianowicie wszechstronnie przyjętą podstawę do dalszych narad i zasada aby pożądanę przez nas połączenie celne stanowiło ostateczny cel, ku któremu układy nasze zmierzać winny, powszechnie na nowo uznana została. Bądźmy pewni, że tak obfity nabytek wspólnych przeświadczeń przyniesie wkrótce spodziewane dobroczynne owoce.

Przyrzeczenia jakie celem ułatwień w wszechstronnem porozumieniu się w najzgodniejszej poczyniliśmy myśli, ograniczyły zadanie nasze do szczegółów pojedynczych, które w dalszym ciągu układów niezawodnie uprościć się dadzą. Rządy nasze po wiele razy okazywały skłonność do wzięcia pod rozważę stosownych propozycji dążących do zupełnej zgody względem całkowitego traktatu celno handlowego, za którego szybkim o ile można zawarciem fakta coraz głośniej przemawiały.

Ześmy się rzekli ustalić zarazem formami obowiązkowemi podstawy przyszłego połączenia celnego, znikł wszelki pozór wymówki, jakoby naturalne rozwijanie się stosunków miało być poddane przymusowi przyjętych na siebie zobowiązań, jakoby miano wyprzedzać doświadczenia mogące dopiero w przyszłości spoczywać. Natomiast, słusznym to zapewne warunkiem i następstwem owego zrzeczenia się, że właśnie wolne zostawia się pole traktatowi handlowemu do wykazania całego działania swego po upływie przeznaczzonego dlań terminu.

Jakże w takich okolicznościach, kiedy kierunek i cel wszystkich dalszych układów stale są naznaczone, mógłby spór o termin zawarcia traktatu handlowego mieć znaczenie zasady? jakżeby on miał wpływać trwale na rozdział całych Niemiec? Powody czasu i stosowności mogące nie dozwalać, aby bez zwłoki na tej podstawie budowano, powody takie nigdzie się nie znachodzą. Cel porozumienia się z Austrią nigdzie nie stawia przeszkody w kwestji przyszłego obszaru związku celnego, a czas potrzebny do układów jeszcze nie przeminął. Z tego wypływa konieczność, że słuszną mamy przyczynę zostawiania w nadziei bliskiego porozumienia się,

choćby urzeczywistnienie jego nie w same tylko ręce reprezentowanych tu rządów złożone było.

Wówczas jedynie pomimo tego, życzenia nasze mogłyby nie przyjść do skutku, gdyby związkowi celnemu, którego cel wedle wyraźnego brzmienia obowiązujących umów związkowych zostaje w zgodzie z duchem art. XIX. niemieckiego aktu związkowego, nadane było znaczenie obce jego założeniu i niezgodne nawet z wewnętrzną treścią układów utrzymujących narodowy węzeł pomiędzy Niemcami, a znaczeniem tém byłoby wykluczenie Austrii od opieki wspólnych narodowych niemieckich spraw. Zaradzić w tym smutnym razie gdyby związek celny nie mógł samemu sobie pozostać wierny, gdyby nie odpowiadał potrzebom obecnym, i nie pozostawił dróg otwartych do połączenia się na nowo w przyszłości, oto moi panowie, cel naszego teraz zebrania uznany jasno przez najwyższe wasze rządy jako konieczność i stanowczo przez nie podjęty.

W żadnym wszelako razie, jakiegokolwiek mogłyby wypaść postanowienia naszych spółników związkowych tu nieobecnych, nie mogą Niemcy poglądać bez wiary w swoją handlowo polityczną przyszłość. Gdyby rzeczywiście węzeł związku celnego w dotychczasowym swoim obszarze miał się rozwiązać, naówczas nowa rzesza celna powstanie, która połączy w sobie 48 milionową ludność, a przedmiotem jest naszych układów pojedynczo bliżej oznaczyć środki, aby ten nowy związek powstawał bez zamyślenia w budźcie państw udział w nim biorących, bez ograniczenia interesów poddanych i na podstawach któreby rozdział połączonych dotąd części Niemiec o ile można najbardziej czynił znośnym i przedewszystkiem krótko trwałym.

Muszę wszakże na tém miejscu jak najuroczyściej powtórzyć, że Austria tak dobrze nie pragnie rozpadnięcia się związku celnego jak i trwania handlowo politycznej niezgody, jaka jedną częścią Niemiec od drugiej odgraniczała, i zanadto czuje ona potrzebę jedności i wspólnego działania wszystkich członków niemieckiej rzeszy, aby nie miała być aż do ostatniej chwili gotową do podania ręki dla pożądanego dzieła porozumienia.

Nasze dzisiejsze zebranie jest rękomią, że rządy, których reprezentantów w osobach waszych zacni moi panowie witam, też same zasady i sposób myślenia za swoje poczytują. Wielki i zbawienny cel który nami powoduje, sam się usprawiedliwia. Łączmy przeto i nadal bezpiecznie nasze usiłowania, aby go popierać wytrwale i na drodze pojednawczej.

Na mowę tę odpowiedział stósownie poseł bawarski, a następnie naznaczono pp. bar. Handel i dr. Hock jako zastępujących pp. ministrów spraw zagr. i handlu.

— Korespondencya austriacka pisze: „Sięcle w jednym z ostatnich numerów umieścił artykuł, w którym użala się na wzrastający wpływ gabinetu austriackiego we Włoszech i na mniemane usiłowania tamże tak nazwanej partyi ultramontańskiej celem zniszczenia wpływu francuskiego. Przedstawia on wolność Piemontu jako zagrożoną i mniema, że Francja, która we Włoszech żadnego prawie niema przyjaciela, dobrzeby zrobiła, aby w pewnych razach wspólnie działała z Anglią. Dziennik ten w dalszym ciągu wzywa rząd francuski do wspierania usiłowań sir Bulwera. Mętne źródło z jakiego ta dyatryba wypłynęła w wątpliwym wykazuje świetle myśl, która ją dyktowała i wiarygodność jej twórcy. Pomimo stósownych ograniczeń jakimi opinia dziennikarstwa francuskiego nieznająca względów, od dnia 2. Grudnia r. z. powstrzymaną została, Sięcle pozostał organem stronnictwa republikańskiego, które jak łatwo pojąć, nie bardzo się cieszy z nowego obrotu rzeczy we Francji. Idzie mu więc o to, aby publiczną opinię usposobił przeciw polityce gabinetu francuskiego, aby go wystawił jeżeli nie w zawisłości od mocarstw zagranicznych, to przynajmniej ze szkodą w obec rosnącego wpływu jednego z nich we Włoszech, a właśnie dla tego, że w tej chwili nie masz serdecznego porozumienia między Anglią i Francją, dziennik ten je popiera gorliwie, a to nie dla poratowania swojego rządu ale dla przyniesienia mu kłopotów. — I o tyle właśnie zaczepka Austrii jest tylko maską napasici przeciw rządowi francuskiemu. Godna to zawsze uwagi, że dobra rada, aby wspólnie z Anglią działać, wychodzi dziś ze stronnictwa, które właśnie z powodu ścisłego porozumienia w jakim niegdyś król Ludwik Filip z tém państwem zostawał, tron jego podkopała, a później kiedy w skutku małżeństw hiszpańskich przyszło z niem do zatargów, ofiarowało się z jak największą ochotą na wykonawcę zamiarów i planów lorda Palmerstona. Tak konsekwentną i patriotyczną była i jest jeszcze w tej chwili polityka tej frakcyi.

„Co się tyczy kwestyi wzrastającego wpływu Austrii we Włoszech, daje się ona łatwo i po prostu wyłomaczyć. Sprawiedliwy wpływ dyplomatyczny nie polega na ujarzmieniu i terroryzowaniu obcych gabinetów, nie na poruszaniu wieczystych podburzających sprężyn, nie na dążności do przekształceń terytoryalnych, ale na wysokim stopniu zaufania, jakie obce mocarstwa pokładają w bezinteresowności, ściśle konserwatywnym usposobieniu i doświadczonej uczciwości gabinetu. W tym duchu musiał wzrosć wpływ Austrii we Włoszech, skoro panujący włoscy i ich rządy znalazły sposobność przeświadczenia się, że Austria nie ma innych we Włoszech zamiarów jak strzeżenie stosownych terytoryalnych oznaczeń prawem narodów, utrzymanie publicznego porządku na obronę własnych posiadłości włoskich i staranność o materialną pomyślność przez przygotowanie systemu jednostajnego cel i handlu. Tak baczna, pod wszystkimi względami wierna i prawdziwa polityka, nie może nie pozyskać przyjacielskiego uznania rządów i wszystkich szczyrych i oględnych patriotów półwyspu.

„Zresztą Austria bezwarunkowo ma prawo i powołanie jako mocarstwo Włoskie, interesować się żywo we wszystkich wypadkach i zdarzeniach włoskich, i mieć w nich udział nie tylko bierny, gdy tymczasem Francja i Anglia, jako mocarstwa nie włoskie, nie są tak bezpośrednio interesowane w utrzymaniu spokojności i pomyślności półwyspu.

Z nad Dunaju, w końcu zeszłego miesiąca. — Kwestya orientalna zbliża się spiesznym krokiem do rozwiązania swego, i nieskończy się jeszcze dziesiątek lat bieżący, a wiadomo będzie, kto nowym panem Bos-

foru zostanie. Zaden środek kunsztowy niechce już skutkować, aby gmach podeprzeć, który we wszystkich więzarkach swoich popękał, a którego fundament zgnilizna zniszczyła. W rzeczywistości nic się niezmieni, choćby się udało przesilenie finansowe na chwilę i bankructwo zagrażające raz jeszcze zażegnać. Ofiary nadzwyczajne, jakie magnaci tureccy, i sultan na czele, gotowi są ponieść dla pokrycia niedoboru banku, dopomagają właściwie im tylko samym; dając pożyczkę, mają oni na oku własne bezpieczeństwo. Ze ugody z giełdą paryską zawartą niepotwierdzono, niema innego powodu, jak potrzeba nieutrącenia w biedzie ostatniej pomocy stronnictwa starotureckiego, dla którego zamianowanie niewiernego, jak książę Kalimachi, na stopień posła, obrazą nieprzebraną było. Z stronnictwem sratotureckim Rosya dłoń w dłoń postępuje, i w Petersburgu wszelkiego dokładają starania, aby je do steru doprowadzić; gdyż ono naturalnie najzdolniejsze, aby katastrofę tę do wybuchu przywieść, podczas kiedy łagodząca i przezorna polityka Reszyda baszy wszystko czyniła, aby je przedłużyć i środki do wyratowania wynaleźć. Wprawdzie ministrowie terazniejsi jeszcze niesą dobrmi narzędziami fanatyzmu, wystarczającymi dziełu zburzenia; w nich bowiem jedynie przejście uważać trzeba, a w krótko usłyszymy, iż śmielsi pod przywództwem Rifata baszy miejsca ich zajmą. W skutek niepotwierdzenia pożyczki przyszło już z Francją do rozdwojenia, i Lavalette zamierza każdej chwili Konstantynopol opuścić; z Anglią przyjaźń serdeczna od chwili, jak Reszyd basza z gabinetu wystąpił, zapewne zerwana, a po zamianowaniach ostatnich zbliżenia spodziewać się niemożna; stosunek podobny zachodzi także z Austrią, naprzeciw której odezwało się dawnym bezwzględny tonem, kiedy ta niedawno wynagrodzenia pretensyi zażądała. Rosya tylko wyłącznie górę otrzymała w Konstantynopolu, i z największą usilnością rozdmuchuje ogień z węgla tlejących. Fatalizm, owa nauka wiary machometkańskiej, jest głównie przyczyną nieszczęścia, niepodobna bowiem inaczej wytłumaczyć sobie polityki sprzeciwiającej się wszelkiemu prawu rozsądku. Z wolna wyjaśnia się teraz zamiar pojawionych się na Archipelagu eskadr francuskiej i angielskiej, które w portach greckich obok siebie kotwice zarzuciły. Zbrojenie się Rosyi na wielką stopę w arsenalach Krymu, w Sebastopolu i Odessie, nabiera także teraz prawdziwego znaczenia, a naprawienie zamków nad Dardanelami, jakoteż krążenie floty tureckiej, w styczności z tem zostaje. Europa zwraca oczy swoje na zachód, spodziewając się z tamąd rozstrzygnięcia najbliższej przyszłości; zdaniem naszym nad Sekwaną odbędzie się tylko zmiana dekoracyi — a kości we względzie biegu dziejów świata tym razem na wschodzie rzucone zostaną. I dla tego baczność opinii publicznej szczególnie w tamte strony zwrócić byśmy chcieli.

Presse pisze: jak wiadomo Rosya uznała Czarnogórę, jako państwo niezawisłe, i na przekór protestacyi ze strony Turcyi, wstawiła się do rządu austriackiego o podobneż uznanie; z czem Austria pewnie niebędzie się długo ociągać. Książę Czarnogóry w tym tygodniu do Wiednia ma przybyć.

Galicja.

Dziennik handlowo-przemysłowy Austria podaje artykuł p. n. „Budowa kolei rządowych w roku 1852.“ rozpoczynający się od wyrazów: „Jesteśmy w możności podania następujących dat z urzędowych źródeł czerpanych o stanie i postępie części projektowanych części rozpoczętych w b. r. kolei skarbowych; a daty te świadczą o znacznym pospiechu w tym kierunku w ciągu r. 1852.“

Między innymi następujące znajdujemy tam szczegóły o budowie kolei w Galicyi:

Koleje w kierunku północno wschodnim. Tu należy wykonanie linii z Bochni do Dembicy a potem dalsze projektowane linie ku Lwowu i Oświęcimowi. Nietylko robota ziemna na całej przestrzeni uskuteczniłą została a do niej liczą się znaczne prace jak około rzek Dunajca, Wisłoki i t. d. ale rozpoczęto nawet już stawianie domów strażniczych wzdłuż całej linii, tak że z wyjątkiem robót fundamentalnych po stacyach, budowa tego roku powinna być wygotowaną. Prócz tego wytknięto w tym roku kierunek dalszej kolei od Dembicy do Jarosławia i wygotowano już projekta budowy. Zarazem poczyniono przygotowania do połączenia kolei północnej cesarza Ferdynanda z koleją skarbową krakowską od Oświęcimia, a techniczne wymiary o tyle zostały posunięte, że wkrótce można będzie wziąć się do projektów poprowadzenia tej kolei wraz z możebnymi zmianami.

Turcya.

Pera, 23. Paźdz. — Silny wiatr południowy sprawił nam w tych dniach widok wspaniały, widzieliśmy bowiem, jak flota handlowa około 400 statków licząca do zatoki naszej zawinęła. Okręty owe zbierały się od wielu tygodni w Dardanellach. Kwarantana tutajsza niezdolna burzliwemu naleganiu tak wielu kapitanów okrętowych na jeden raz zadość uczynić. Przyszło do nieporządku i Konstantynopol przez dwa dni w kwarantanie zostawał.

— Prasa codzienna turecka od niejakiego czasu dokłada starania wielkiego, aby przejrzanie układów z wielkimi mocarstwami pobudzić. W wywodach swoich zwała głównie na jurysdykcyą wyjątkową, w jakiej Francuzi tutaj żyją, winę całą, że stolica wciąż jeszcze jest widownią tak wielkiego nieporządku. Journal de Constantinople utrzymuje nawet, że układy owe winne temu, iż Turcya tak daleko po za innymi krajami pozostała i zwolna tylko się rozwija. Układy te zawierają bezwątpienia niejedną niedogodność dla porty; równie prawdą jest, że Francuzi tutaj mieszkający żyją w stanie republikańskim niemając żadnych obowiązków i nieplacąc żadnych podatków. Ale za to też praw żadnych niemają. Dopóki Europejczyk tutaj żadnej własnej gruntownej nabywać niemoże, dopóki koran jest główną księgą praw a malochy są sędziami, dopóki Europejczyk przeciw muzułmaninowi świadczyć niemoże, i ostatniego zeznanie zawsze za prawdziwe uchodzi, dopóki w procesach strona wygrywająca kosztu płacić musi, i wiele innych tym podobnych rzeczy, dopóty zapewne też żadne mocarstwo europejskie dobrowolnie niepozwoili, aby porta układy przeglądała, i aby poddani jego pod sądownictwem tureckim zostawali.

Kronika miejscowa.

Poznań, 11. Listopada. — Pan naczelny prezes Puttkammer wy-mówił się od przyjęcia wyboru do drugiej izby, a więc wkrótce rozpisa-nym będzie nowy wybór w naszym mieście.

Do pierwszej izby wybrała rada gmienna na deputowanego radcę przy sądzie powiatowym Pilaskiego. Powiat poznański zaś wybrał do pierwszej izby hr. Grabowskiego z Łukowa. Z 30 wyborców stawilo się tylko 17.

Chełmno, d. 6. Listopada. — Nadwiślanin pisze o naukowej pomocy, co następuje: W dniu 15go t. m. odbędzie się zgromadzenie członków pomocy naukowej, pomimo obwieszczenia jakie dyrekcyja w naszym piśmie umieściła, uważamy za stosowne, potrzebne, cokol-wiek obszerniej rozpisać się w tym przedmiocie.

Smutna to rzecz przypominać obowiązki, które na nas honor i uczci-wość włożyły, lecz stokroć smutniejsza, widzieć najpiękniejsze instytu-cye dla braku życia i wytrwałości upadające. Co za zapomnienie się, co za nierozsądek; przysłuchajmy się tylko zdaleka rozmowom, usłyszmy czasem piękne myśli, i gdyby nic więcej nad słowa nie było potrzebnem, gdyby się wszystko na słowach skończyć mogło, na naszej twarzy niezawodnie zabłysnął by wyraz zadowolenia. Lecz przejdźmy tylko do czynu, tam ujrzymy wszystkich w bezczelnej nagości, odartych z wszel-kich szat uczucia, i chociaż ostatnim, jeszcze szczytujących się łachma-nem. Czyn jest dzieckiem rozumu i serca zarazem, lecz niestety u nas go nigdzie niezobaczysz, mózgi nasze ciężką przywalone skorupą, a serce skamieniało. I któż się będzie dziwił, któż litował nad naszym nieszczę-ściem? Jakże śmiemy zmazani całą szkaradą wznosić nasze ręce do Boga, i co więcej sarkać na opatrność? Wyciągamy ręce, jak istoty pozba-wione wzroku, szukamy w koło siebie tego, co tylko w sobie znaleźć możemy. W roku 1848. jedna z gazet warszawskich wyrzekła: iż Pol-ska jestto trup, który niekiedy podnosi swoje skrwawione członki, by świat przerazić i napowrót w swoim legnąć grobie. Okropne to zdanie przez naszych odrodných braci wyrzeczone, sprawdzać się niestety obe-cnie zaczyna. Im bardziej oddaliśmy się od tego roku, tém większa wkra-dała się obojętność do życia publicznego, podobni byliśmy do chorego, który przebywszy kryzys szybkim krokiem zbliża się do grobu. Dzisiaj śmierć do kła. Wszystkie szlachetne uczucia, które w nas ten pamię-tny rok obudził, wszelkie instytucye, świadczące, iż po wybuchach szalu, zwróciliśmy się na drogę rozsądku, wszystko niknie niepowrotnie. Utraciliśmy ojców naszych cnoty, zachowaliśmy ich przywary i błędy. Gdzież się podziła owa liga około której tak się wszystko krzątało? Upadła pod własnym ciężarem; lecz to zasługuje jeszcze na przebacze-nie, zresztą są pewne strony które jej upadek usprawiedliwiają; lecz upadku pomocy naukowej, która na najmniejsze ze strony rządu niena-trafia trudności, niemożemy na żaden sposób przypisać okolicznościom; tu dopiero widać tę obojętność, na ten nieszczęśliwy egoizm, który wciąż szarpie i nadweręża nasze życie towarzyskie. Wprawdzie pomoc nau-kowa istnieje jeszcze, lecz to mamy do podziękowania dwom członkom dyrekcyi, którzy z niesłychaną wytrwałością, z prawdziwym poświęce-niem się, starają się wszelkimi sposobami podtrzymać jeszcze tę gasnącą iskrę nadziei. Lecz usiłowania dwóch ludzi są za słabe by ochronić ten ostatni zabytek od upadku.

Całe powiaty odmawiają składek; przedstawienia, proźby dyrekcyi najmniejszego nieotrzymały skutku, cóż więc czynić? Ludzie ci przywy-kli do wypełniania tylko obowiązków ciężarem oków na nich włożonych, o wyższych zaś obowiązkach które sumienie, uczciwość na nich wkłada

zapominają zupełnie, smutny to stan, lecz smutniejsza daleko przyszłość! Pomoc naukowa, ta jedna z najpiękniejszych i najszlachetniejszych in-stytucyi, której istnieniu nic na przeszkodzie niestoi miałyby upaść? niepodobna! Czyż chcemy się przez to wystawić na szyderstwo naszych nieprzyjaciół. Czyż chcemy zagłuszyć odzywający się głos sumienia?... Bracia odzywam się do waszego rozumu i serca; zastanówcie się choć chwilę nad waszem powołaniem — przeznaczeniem. Czyż Opatrzność nadzieliła was majątkiem dla tego byście swoje uczucia nań wylali, by-ście się rzekli przyjemności czynienia dobrze waszym bliźnim. Wszak-że jesteście naśladowcami Chrystusa, a Ten nawet nieprzyjaciółom do-brze czynić każe. Patrzcie ile krzywdy naszemu społeczeństwu wyrzą-dza wasza obojętność: Biedny młodzieniec najpiękniejszemi obdarzony talentami z gorącą chęcią do nauk, najpiękniejsze rokujący nadzieje, gi-nie dla braku środków materialnych, środków materialnych powtarzają, które wasza dobroczynna ręka z taką łatwością zgromadzić by potrafiła. Stan waszych majątków z wyjątkiem bardzo małym jest dobry, a składki tak są nieznaczne iż tylko dobrych potrzeba chęci, do których się konie-cznie poczucie musicie, a cała kwestya rozwiązana zostanie. Dzień 15. jestto dzień który wam hańbę lub sławę przyniesie. Od was wszystko zależy; lecz pamiętajcie, że za swe kroki przed sumieniem i Bogiem od-powiadać będziecie. Obódźcie się, bo pośniecie na wieki!

Dwom szanownym członkom dyrekcyi, jak najczulsze składamy dzięki za tak przykładne krzątanie się około interesu publicznego, i nie-wątpimy że na chlubę prowincyi, raczą nadal przy swoich pozostać obo-wiązkach, i wesprą swym ramieniem upadającą instytucyja. Życzyć tylko należy by w składzie dyrekcyi, nastąpiły zmiany niektórych członków, którzy z przyczyny odległości miejsca, w którym mieszkają, od naszego miasta niemogą być tak czynnymi jakby może pragneli. Obowiązki ko-misarzy powiatowych są bardzo ważne, do tego potrzeba ludzi spręży-стых i energicznych, życzyć więc należy by i tu zmiany indywidualów nastąpiły.

Przybyli do Poznania dnia 11. Listopada.

BAZAR: Domański z Welny; Choynacki z Targowej górk; hr. Dąhski z Kołaczkowa; Zółtowski z Myszkowa; Niegolewski z Wleściujewek; Su-chocki z Polski; Gorzeński z Smielowa; Kosińska z Targowej górk; Węgierska z Rudek.

HOTEL BAWARSKI: Schäffer z Berlina; Blackwood i Atkinson z Peters-burga; Boeker z Frankfurtu n. O.

HOTEL DREZDEŃSKI: Heyduck z Nowego Masta; Horn z Berlina; szamb. Taczanowski z Taczanowa; Grabowski z Gogolewa.

HOTEL RZYMSKI: Neyman z Buku.

HOTEL PARYSKI: Tolkaez z Leśniewa; Jäcke z Brudzewa; Racyński z Biernatek; Warliński z Swadzimia; Lande z Kostrzyzna; ks. Pluszczew-ski z Bnina.

POD WIELKIM DEBEM: Zyc z Zaworów.

HOTEL WIEDENSKI: Szoldrski z Golembina.

HOTEL BERLINSKI: Mau i Sparagnaponi z Berlina; Brzeski z Krotoszyna; Meissner z Bogaaowa.

POD BIAŁYM ORŁEM: Ks. Thielman z Szczecina; Nowak z Warmbrunn; Härtel z Mur. Gośliny.

POD TRZEMA LILIAM: Sawinski z Radzina.

HOTEL EICHBORNA: Held z Smigla; Roziński z Szamotul; Michalski z Ino-wroclawia; Pietrowski z Jarocina; Hirschberg z Gniezna; Cohn z Ostro-wa; Badt z Swarzędza; Rosenbaum z Samoczyna.

POD KORONA: Wollsohn i Kwilecki z Lwówka.

EICHENER BORN: Fuchs z Żuina; Posner z Zerkowa.

HOTEL WROCLAWSKI: Prato z Ne.

W mieszkaniu prywatnym: Auerbach z Auerbachschütte, na Grobli Nr. 12. b.; Twardowski z Szamotul, ul. Podgórną Nr. 13.

Angielskie skrzydła koncertowe,

robione podług skrzydła będącego na wystawie w Londynie, polecają pod gwarancją w cenie 400 Tal. z drzewa mahoniowego, — 450 Tal. z drzewa polisandrowego, — instrumenta poko-jowe zwane Pianino w cenie 240 do 300 Tal.

Król. nadworni fabrykanci instrumentów

F. B. Voigt i syn

w Berlinie przy ulicy Wilhelmowskiej pod Nr. 51.

Kukurydza. (Końskie zęby.)

Podług odebranych wiadomości z Ameryki wypadło tamże tegoroczne żniwo kukurydzy bardzo pomyślnie. Ponieważ zamówienia nowe na nasienie tej paszy tak korzystnej dla gospodarzy z końcem miesiąca bieżącego odsyłamy, przeto prosimy Szanownych Obywateli, aby nas z swemi zamówieniami wcześniej a o ile można przed końcem miesiąca bieżącego zaszczycić ra-czyli. Zamówienia przyjmujemy i sprowadzać będziemy:

- 1) żółtą kukurydzę z Wirginii,
 - 2) białą kukurydzę z Kanady,
 - 3) białą kukurydzę (Northern flint),
 - 4) żółtawą, okrągłą kukurydzę olbrzymią,
 - 5) kukurydzę z południowych Niemiec,
- u nas dojrzewającą.

Poznań, dnia 2. Listopada 1852.

W. Stefański & Cp.,

Dom komisyjny, spedycyjny i prowadzący handel na rachunek własny.

Prawdziwe Rossyjskie bóty juchtowe!

Ażeby zadosyć uczynić wszelkim życzeniom, oraz aby być w stanie fabrykowania bótów z wszelkimi wygodnych, ciepłych i nie-przemakających, sprowadzam

wprost z Petersburga,

nie szcedząc niezmiernych kosztów,

jucht wyborny prawdziwie Rossyjski,

jakoteż prawdziwe

Angielskie podeszwy.

Szanowna Publiczność łatwo pozna i ocenić potrafi doskonałość wymienionej skóry, która przewyższa wszystkie materiały dotychczas używane. Gotowe bóty każdego czasu w moim składzie oglądać można.

F. Calderola,

ulica Wroclawska Nr. 30 w składzie narożnym.

Do mego

składu sukna i towarów,

służących do

garderoby męskiej,

nadszedł znowu z **Warszawy** od pana

MIKOŁAJA SKWARCOWA

świeży transport

Herbaty prawdziwej Chińskiej,

którą po cenach oryginalnych W arsz aw sk ich sprzedawam.

S. Weigert w Wroclawiu,

Ring- und Nicolai-Strassen Ecke Nr. 1.

Prawdziwą amerykańską kawę parową, herbatę kwiatową Pecco i wszelkiego gatunku łakocie cotyłko odebrał

Joachim Peiser z Ameryki,

w narożniku Fryderykowskiej i Lipowej ulicy.

Świeże minogi, śledzie marynowane i inne, serdele przednie, ser ziołkowy, limburski i holenderski, salceson brunswicki, przednie dużo sosite cytryny i bulion francuski, co tylko odebrał

A. Remus.

Cotyłko odebrałem prawdziwą Hamburgską wędlinę, i polecam takową gotowaną i surową, jako też nader dobrą Brunswicką kielbasę.

L. Rauscher, Wroclawska ulica Nr. 40.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 10. Listopada 1852.	Sto-	Na pr. kurant	
	pa-	papie-	gogo-
	pct.	ram.	wizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	4½	—	101½
dito z roku 1850	4½	—	103½
dito z roku 1852	4½	—	—
Obligi długu skarbowego	3½	—	92½
dito premii handlu morskiego	—	—	146
dito Marchii Elektoralnej i Nowej	3½	—	90½
dito miasta Berlina	5	103½	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej	3½	—	99½
dito Prus Wschodnich	3½	95½	—
dito Pomorskie	3½	—	99½
dito W. X. Poznańskiego	4	—	—
dito W. X. Pozn., nowe	3½	97½	—
dito Szląskie	3½	—	99
dito Prus Zachodnich	3½	—	96
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	100½
Louisdory	—	—	111½
Akcje kolei żelaznej Starog. Poznańsk.	3½	—	91½